

Szybki przyrost ludności w Polsce

5 milionów 400 tysięcy dzieci w wieku szkolnym.—Wykład inauguracyjny ministra Świętosławskiego na zjeździe lekarzy i przyrodników we Lwowie

Lwów, 4 lipca.

(PA) Zjazd lekarzy i przyrodników polskich został nadspodziewanie licznie obsesany. Przybyło ponad 1500 lekarzy i przyrodników polskich oraz goście zagraniczni z Austrii, Czechosłowacji, Francji, Jugosławii, Niemiec i Rumunii.

Z okazji zjazdu wszystkie gmachy publiczne we Lwowie zostały udekorowane flagami o barwach państwowych i m. Lwowa. Szczególnie pięknie przybrany był dworzec główny, na pl. Mariackim i w głównych punktach miasta ustawiono maszty, zakończone stylizowanymi orłami, z których zwisają długie chorągwie. Ruch na ulicach Lwowa znacznie żywszy. Teatr Wielki, gdzie odbyło się otwarcie zjazdu, przybrany został zieleńią, flagami i dywanami, zdobiacymi balkon frontowy.

W przeddzień otwarcia zjazdu, o godzinie 21, w salach hotelu George'a, organizatorzy urządzili wieczór zapoznawczy, na który przybyli bawiaci już we Lwowie uczestnicy zjazdu w liczbie kilkuset osób. Poznawano się wzajemnie, spotykali się dawni znajomi i koleżdy, wymieniano żywo zdania na temat zjazdu i jego obrad. Szczególnie z ożywieniem rozmawiano na temat ostatnich zdobyczy naukowych, przy czym niejako głównym motywem zawiązujących się już dyskusyj była

MOŻLIWOŚĆ MATERIALIZACJI ŚWIATŁA.

W rozmowach dzielono się wrażeniami z pracy naukowej w poszczególnych ośrodkach Polski, wymieniano wiadomości o postępie nauki zagranicą.

Dziś, w niedzielę, o godz. 9-ej rano w Bazylice Archikatedralnej solenne nabożeństwo na intencję zjazdu odprawił J. E. ks. arcybiskup dr Twardowski. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele władz rządowych i komunalnych oraz wszyscy uczestnicy zjazdu.

Punktualnie o godzinie 10-ej Teatr Wielki zapelniał się szczerze uczestnikami zjazdu i zaproszonymi osobami. Przybyli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, ks. biskup Baziak, przedstawiciele rady miejskiej i wielu innych. Na scenie, bogato przybranej zieleńią i udekorowanej flagami państwowymi i o barwach miasta, zawieszono godło państwowe, portret Pana Prezydenta R. P. i emblematy miasta. Miejsca za stolami, ustawionymi po obu stronach sceny zajmują członkowie komitetu organizacyjnego.

Do loży honorowej wchodził p. minister W. R. i O. P. dr Świętosławski, w towarzystwie wiceministra op. społ. dra Piestrzyńskiego, i wojewody lwowskiego, Alfreda Bilyka.

Po zagajeniu zjazdu wygłosił wykład inauguracyjny minister W. R. i O. P., prof. dr W. Świętosławski p. t. „Przyrost ludności w Polsce i jego konsekwencje”.

Opierając się na danych liczbowych dotyczących przyrostu oraz krzywej wymieralności ludności Polski, można za pomocą pęku krzywych zobrazować procentowy podział ludności według wieku.

Wspomniany pęk krzywych wykazuje wyraźne zagęszczenie, co odpowiada spadkowi urodzin w latach wojny światowej. Zakłócenie to odbija się obecnie mocno w szkolnictwie, a w najbliższym czasie zaważy bardzo znacznie na rynku pracy, bowiem pojawiają się liczne zastępy młodzieży w wieku od lat 19 do 22, poszukujących zatrudnienia.

Jak wielkie zmiany wywołał chwilowy spadek, a następnie gwałtowny wzrost rozrodczości w Polsce, widać z danych dotyczących liczebności dzieci w wieku szkolnym. Tak więc w latach najlepszej gospodarczej koniunktury Polska liczyła około 3.600.000 dzieci w wieku od 7 do 14 lat. Obecnie liczba ta wzrosła o 1.000.000 do 5.400.000 dzieci. Gwałtowny ten wzrost dzieci w wieku szkolnym zbiegł się, niestety, z pogłębiającym się wciąż kryzysem gospodar-

czym i spowodował bardzo znaczne trudności w realizowaniu powszechności nauczania.

Znaczny naturalny przyrost ludności w Polsce wpływa na to, iż odsetek dzieci i młodzieży do lat 20 jest u nas znacznie większy, niż w krajach Europy Zachodniej. Odwrotnie rzecz się przedstawia z odsetkiem ludności w wieku produkcyjnym, dlatego społeczeństwo polskie jest bardziej niż inne społeczeństwa Europy Zachodniej obciążone wydatkami na wyżywienie i wykształcenie młodzieży. Jest to inwestycja bardzo korzystna, ale wymaga w chwili obecnej wielkiego wysiłku całego społeczeństwa.

Opierając się na badaniach, przeprowadzonych w ostatnim roku w szkołach przez komisje lekarskie można stwierdzić, że 96 proc. młodzieży należy do t. zw. „przeciętnie zdrowych”, a więc takiej, z której powinni wyrósnąć „przeciętnie zdrowi” obywatele, zdolni do pracy.

Śród młodzieży jest 30 proc. dobrze zbudowanych i nieposiadających większych usterek fizycznych, natomiast 20 proc. dzieci jest niedźni odżywianych. Wiele z nich posiada mniejsze lub większe wady organiczne.

Przed społeczeństwem polskim leży obowiązek do działania w zakresie opieki nad dzieckiem. Polepszenie warunków higienicznych, lepsze i racjonalniejsze odżywianie może wpłynąć na zwiększenie odsetek dzieci bez usterek organicznych budowy lub funkcjonowania narządów. Jak wiele mamy w tej dziedzinie do zrobienia świadczyć może fakt, że gdy przeciętna długość ży-

cia ludzkiego w Polsce wynosi około 48 lat, w Szwecji sięga 62 lata. Należy przy tym zaznaczyć, że w porównaniu ze Szwecją zwiększona śmiertelność charakteryzuje nie tylko młodsze, ale także starsze roczniki ludności w Polsce. Praca więc nad przedłużeniem życia i okresu produkcyjnej pracy obywatelskiej naszego państwa jest jednym z kapitalnych zagadnień, posiadających znaczenie ogólnopaństwowe.

Po przemówieniu prof. Nowak udziela głosu wojewodzie lwowskiemu A. Bilykowi. P. wojewoda, wchodząc na mównicę, jako rzadca tej ziemi, skła da podziękowanie Panu Prezydentowi R. P. na ręce min. Świętosławskiego za łaskawe objęcie protektoratu nad zjazdem i rządowi Rzeczypospolitej za zainteresowanie, jakie okazał zjazdowi.

Przed przystąpieniem do następnego punktu porządku dziennego, przewodniczący prof. Nowak odczytał przyjęte burzliwymi oklaskami, tekst depeszy podwójnej do Pana Prezydenta RP.

Na mównicę, witany długotrwałymi oklaskami, wszedł p. min. prof. dr Wojciech Świętosławski, który rozpoczął wykład p. t. „Przyrost ludności w Polsce i jego konsekwencje” (streszczenie wykładu podajemy poniżej). Wykład ilustrowany był wykresami. Po odczytaniu p. ministra przewodniczący zamknął inauguracyjne pierwsze posiedzenie zjazdu.

O godz. 13-ej, bezpośrednio po zebraniu inauguracyjnym, uczestnicy zjazdu udali się na plac Targów Wschodnich, gdzie nastąpiło otwarcie wystawy przyrodniczo-lekarskiej i uzdrowiskowej w pawilonie centralnym.

Trudności przy wyjeździe do Urugwaju

Warszawa, 4 lipca.

Od kilku miesięcy przebywa na urlopie konsul Urugwaju. W kołach emigrantów przeciągający się urlop konsula wywołał niepokój. Przeszło 800 rodzin czekało na wizy. Pozostali w Warszawie urzędnicy konsulatu wiz udzielić nie chcieli.

Tow. „Jeas” zwróciło się w imieniu emigrantów do władz centralnych Urugwaju i w tych dniach, nadeszła odpowiedź, że wiz emigrantom z Polski udzielać będą konsulaty w Hamburgu i Pradze Czeskiej.

Koszty dodatkowe, które pokryć muszą emigranci, wyniosła 45 złotych. Poza tym emigracja do Urugwaju będzie się odbywać via Niemcy lub Czechosłowacja.

Pułk. de la Rocque omal nie padł ofiarą katastrofy samolotowej

Paryż, 4 lipca

(Pat) Pułk. de la Rocque, przewodzący francuskiej partii społecznej, odbywający obecnie podróż propagandową po Algierze i Tunisie, omal nie uległ poważnemu wypadkowi samolotowemu.

Przy starcie w Blida podwozie samolotu, w którym znajdował się pułk. de la Rocque uległo strzaskaniu. Z wypadku uległo wszystkim osobom, znajdujące się w samolocie wyszły jednak bez szwanku.

Bankructwa w branży obuwianej

Warszawa, 4 lipca

W ciągu ostatnich kilku dni zamknięto w Warszawie szereg bankructw z branży obuwianej. Kilku znanych brykantów wstrzymało wypłaty.

Przygotowania do podziału Palestyny

Wzmocnienie garnizonów wojskowych. — Arabowie chcą wywołać nową rewoltę

Jerozolima, 4 lipca

Dzisiejsza prasa donosi, iż liczyć się należy z tym, że po ogłoszeniu sprawozdania Komisji Królewskiej proklamowany będzie stan wojenny. Już teraz wojsko i policja w Palestynie są w ostrym pogotowiu. Brytyjski sztab wojskowy w Kairze pozostaje w ciągłym kontakcie z Palestyną, aby w razie potrzeby wydać konieczne zarządzenia.

Jerozolima, 4 lipca

W okolicy Somak i Bejsan odbywają się manewry wojskowe, wzmocniono też obozy wojskowe wzdłuż Jordanu. W pobliżu mostu przy Damia ma być zbudowany wielki obóz wojskowy. Jest to ważny punkt strategiczny, który łączy północną Palestynę z Transjordanią. Również w górach Gilboa i dokoła Dżenin odbyły się manewry.

Genewa, 4 lipca

„Journal de Geneve” omawia w artykule wstępnym sprawozdanie Komisji Królewskiej oraz plan podziału Palestyny. Pismo dochodzi do wniosku, że „podział Palestyny będzie dotkliwym ciosem dla integralnego nacjonalizmu multietnicznego”. Również Żydzi — pisze dziennik genewski — nie są zadowoleni, gdyż ograniczenie ich terytorium do obec-

go stanu posiadania hamuje rozwój syjonizmu i redukuje już osiągnięte wyniki. Pismo genewskie wskazuje również na intencje polityczne Anglii w związku z podziałem Palestyny.

Zarezerwowanie dla Anglii trójkąta południowego Palestyny aż do Morza Czerwonego po zawarciu traktatu angielsko-egipskiego ma szczególnie doniosłe znaczenie strategiczne. Jest też zrozumiałe, że leży w interesie Anglii utworzenie żydowskiego państwa, kolonii czy dominium, które ze względów bezpieczeństwa będzie całkowicie zależne od Anglii, mogącej tą drogą zachować pewną kontrolę nad panarabizmem. Anglia uważa krok ten za doniosły, dodaje „Journal de Geneve” — gdyż arabski nacjonalizm może nie zawsze będzie związany z brytyjskim imperiaлизmem”.

Jerozolima, 4 lipca

Ostra walka w obozie arabskim doprowadziła aż do rozłamu. Blok opozycyjny pod kierownictwem Naszaszibiego odbył naradę, na której poddał ostrej krytyce dotychczasową działalność naczelnej Rady Arabskiej po czym zapadła uchwała o wystąpieniu z Rady arabskiej.

Wielki Mufti Jerozolimy kontynuuje

gorączkowo swą akcję polityczną w Syrii. Kraża nawet pogłoski, że mufti zdecydowany jest za wszelką cenę dopuścić do realizacji planu podziału Palestyny. Gotów jest nawet

WYWOŁAĆ REWOLTE W PALESTYNI

Liczy on przy tym na pomoc dwóm państw, które są szczególnie zainteresowane w osłabieniu pozycji Anglii na Bliskim Wschodzie. (Włocny i Niemcy) Do tej pory trudno ustalić, w jakiej mierze pogłoski te opierają się na faktycznych podstawach.

Również Emir Abdullah rozwija przez swych emisariuszy ożywioną akcję w Syrii, wymierzona przeciwko muftiemu.

Jerozolima, 4 lipca

Pisma donoszą, że rząd Palestyny muftiemu, aby nie wracał do sprawowania władzy, nie będzie ogłoszone sprawozdanie Komisji Królewskiej. Rząd jest podobno zdecydowany aresztować muftiego na granicy, gdyby usiłował dostać się do kraju wcześniej, niż rząd na to zezwoli.

Wydalony z Sowietów dziennikarz austriacki opuścił Moskwę

Moskwa, 4 lipca

(Pat) Wydalony z Z.S.R.R. korespondent „Neue Freie Presse” Rassek, opuścił Moskwę, udając się przez Austrię do Austrii. Dziennikarza zagranicznego dworcem liczni korespondenci austriaccy, członkowie poselstwa austriackiego z postem na czele, oraz członkowie poselstw: bułgarskiego, węgierskiego i rumuńskiego. Władze sowieckie reprezentowane były przez funkcjonariusza sowietowskiego komisariatu spraw zewnę-

OGRÓD kawiarni „EUROPEJSKIEJ” Piotrkowska 113
Gdzie spotyka się elegancka Łódź

Zamach na premiera portugalskiego

Wybuch bomby podczas wysiadania premiera z samochodu

Lizbona, 4 lipca

(Pat) Premier portugalski Salazar udał się dziś rano do rezydencji swego przyjaciela Jose Toreato, aby wysłuchać tam w domowej kaplicy mszy św. W chwili, gdy premier wysiadał z sa-

mochodu przed domem Toreato, nastąpił wybuch bomby, podłożonej, jak się okazało w rurze ściekowej pod trotua-rem. Premier Salazar żadnego szwanku nie odniósł.

Przemówienie Bluma na kongresie socjalistów

Dlaczego ustąpił on ze stanowiska premiera? — Załamanie się franka wskutek ucieczki złota i kapitałów

Paryż, 4 lipca
(Pat) Na odbywającym się tu kongresie socjalistycznym b. premier Blum obszernie omówił politykę swego rządu. Wskazał na jasność dla tego rządu, że magali się pełnomocnictwem, dając w obec negatywnego stanowiska senatu podał się do dymisji, dlaczego socjaliści zgodzili się uczestniczyć w rządzie Chautemps. W dalszym ciągu b. premier poruszył kwestię finansowe i zapowiedział przeprowadzenie przez nowy rząd szeregu postulatów gospodarczych Frontu Ludowego, dotyczących umów zbiorowych, ochrony handlu, reform rolnych i t. p. Blum podkreślił, że rząd jego walczył stale z wielkimi trudnościami gospodarczymi. Już od wielu lat

W dalszym ciągu Blum podkreślił, że obecny rząd ma większe szanse zwycięstwa, niż poprzedni, dzięki temu, że ma pełnomocnictwa. Wydał on już szereg drakońskich dekretów, celem powstrzymania zwyżki cen, będzie je stosował z całą surowością. Dużym sukcesem rządu Chautemps, stwierdził Blum, jest zażegnanie kryzysu w przemyśle hotelarskim.

Socjaliści — kończył Blum — będą współdziałać z radykałami społecznymi, z taką samą lojalnością, z jaką radykałowie współpracowali z nimi w ciągu całego roku rządów gabinetu socjalistycznego. Niezwykle szybkie i łatwe rozwiązanie, przesilenia gabinetowe musi być uważane w całej Europie za dowód jedności, jaka panuje we Francji i jej siły.

Nowe podatki we Francji

pryczynią się do zrównoważenia budżetu

Paryż, 4 lipca
(Pat) Wbrew panującemu w ostatnich dniach przekonaniu, że rząd będzie zwlekał z przedstawieniem swego programu w dziedzinie nowych podatków, aby w ten sposób nie utrudniać sytuacji ministrów socjalistycznych na kongresie w Marsylii, obecnie wydaje się bardziej prawdopodobne, że już w ciągu tego tygodnia rząd sprecyzuje swe stanowisko w tej kwestii, aby w ten sposób postawić kongres partii socjalistycznej wobec faktu dokonanego. Minister finansów Bonnet zamierza wystąpić w najbliższych dniach z całym programem dodatkowych obciążeń podatkowych, które przyniosą skarbowi państwa od 8 do 9 miliardów fran-

ków, aby w ten sposób całkowicie wyjaśnić sytuację przed rozpoczęciem się obrad marsylijskich. Należy zauważyć, że w partii socjalistycznej panują silne tendencje przeciwstawiające się wszelkiej podwyżce podatków pośrednich, jako prowadzącej do wzrostu cen artykułów pierwszej potrzeby. Tego rodzaju stanowisko zajęła również na ostatnim zebraniu jedna z największych organizacji prowincjonalnych partii, a mianowicie organizacja departamentu Nord. Pomimo to, jak wynika z ostatnich informacji, minister Bonnet już w czwartek lub piątek przedstawi na radzie ministrów do zaaprobowania teksty nowych dekretów.

ZŁOTO I KAPITAŁY UCIEKAJA z FRANCJI.

Od lat także wzrastają deficyty budżetowe. Istotne trudności gospodarcze rządu były stale powiększane i rozdmuchiwane przez pewne odłamy prasy, która starała się przed prawdziwą dewaluacją — przeprowadzić jakby dewaluację psychiczną pieniądza francuskiego. W chwili, gdy program, mający na celu konsolidację gospodarczą kraju i zrównoważenie budżetową był już opracowany, zaczął się nowy niesłychanie gwałtowny

ATAK NA FRANKA.

Sytuacja pogorszyła się jeszcze na skutek ustąpienia dwóch poważnych osobistości z kierowniczych kół finanso-żądania pełnomocnictw. Walka rządu z senatem za pomocą sposobów legalnych i przewidzianych konstytucją — o w kraju szerokie echo i mogłaby doprowadzić do daleko idących a bardzo niepożądanych objawów. Było to tym bardziej niebezpieczne w chwili niepokojów i zamętu w polityce zagranicznej w związku z incydem na krążowniku „Leipzig” Francja nie chciała w tak odpowiedzialnej chwili pagrażać się w zamęt wewnętrznych i nieporozumień, któreby pochłonyły całą jej uwagę i nie pozwoliły zaskiepić, wzywając rząd poprzedni ustawić zimnej krwi i spokoju. Jeśli chodzi o udział socjalistów w rządzie Chautemps, odmowa ich prze-apel mój — mówił Blum, socjaliści zgłosili się do współpracy z rządem Chautemps, poświęcając może interes partii ko o to, ażeby ofiarą zrobiona przez socjalistów na rzecz frontu ludowego wydała owoce. Jako warunek wysunęli — granicę zasadniczej linii programu rządowego. Warunek ten został przyjęty.

Premier rządu walencckiego w Paryżu

Krażownik powstańczy zatrzymał statek francuski u wejścia do portu Santander

Paryż, 4 lipca
(Pat) Pomimo dyskrecji, zachowanej przez koła polityczne na łamy prasy przedostały się jednak bliższe informacje na temat bytności w Paryżu premiera rządu walencckiego Negrina i ministra spraw zagranicznych Girała. Premier Negrin i minister Giral przybyli na lotnisko Le Bourget w piątek rano samolotem z Walencji w towarzystwie podsekretarza stanu w ministerstwie sprawiedliwości Mariano Anso i doradcy prawnego p. Jose Quaro. Członkowie rządu walencckiego opuścili Paryż w sobotę o godz. 12-ej rano również samolotem. Jak informują ze źródeł prawicowych, premier Negrin i minister Gi-

ral mieli odbyć rozmowy z premierem Chautemps i min. spr. zagr. Delbos, któremu mieli przedstawić sytuację, w jakiej znajdują się wojska rządowe. W szczególności położenie ma być krytyczne w Madrycie, gdzie ludność cywilna pozbawiona jest żywności. Jak twierdzi „Le Journal” premier Negrin przybył do Paryża celem szukać pomocy nie tyle materialnej, ile moralnej.

wejścia do portu Santander przez powstańczy krążownik „Almirante Cervera”. Według zeznań świadków, przebiegających na znajdujących się w pobliżu statkach, fakt zatrzymania miał miejsce o mniej niż 3 mile od wybrzeża czyli na terytorialnych wodach hiszpańskich. „Tregestal” odpłynął w kierunku Bilbao, eskortowany przez statek powstańczy. Na miejsce incydu zostały natychmiast wysłane francuskie okręty wojenne. O zatrzymaniu „Tregestala” zawiadomiono natychmiast francuskiego konsula w St. Sebastian, który stara się nawiązać kontakt z francuskim konsulem w Bilbao i śledzi rozwój wypadków w ścisłym kontakcie z francuskim ministerstwem spraw zagranicznych.

Incydent w Akademii Umiejętności — zlikwidowany

Prezes prof. Wróblewski cofnął dymisję

Kraków, 4 lipca.
(PAT) Dnia 2 lipca r. odbyło się posiedzenie zarządu Polskiej Akademii Umiejętności, na którym prezes, prof. Stanisław Wróblewski i sekretarz generalny, prof. Stanisław Kutrzeba zawiadomili, iż cofają zgłoszone uprzednio rezygnacje. Przy tej sposobności sekre-

tarz generalny Akademii Umiejętności stwierdził, że wśród prenumeratorów polskiego słownika biograficznego są także pp. senatorowie i posłowie, których biuro prenumeraty nie wykazało, zaliczając ich w statystyce przedłożonej sekretarzowi generalnemu do innych kategorii abonentów.

Wykrycie spisku na życie Dymitrowa

Na czele spiskowców stał b. rewolucjonista bułgarski

Paryż, 4 lipca.
(PAT) „Le Journal” donosi z Moskwy za ag. Radio o wykryciu spisku na życie Dymitrowa. Na czele spisku stał były rewolucjonista bułgarski, Pawłow. Spiskowcy chcieli nakłonić Dymitrowa do przybycia do Leningradu z odczy-

tem, aby zamordować go po tym w czasie wydanego na jego cześć przyjęcia. Podobno Pawłow miał się przyznać do winy i wyjawic, że konsulat jednego z państw zagranicznych obiecał dostarczyć paszportów i wiz osobie, która zamorduje Dymitrowa.

Anglia musi być tak silną,

aby wzbudzała szacunek na całym świecie

Londyn, 4 lipca
(Pat) Premier Chamberlain wygłosił wczoraj w Birmingham z okazji dorocznego zebrania stronnictwa konserwatywnego przemówienie, poświęcone wyłącznie polityce wewnętrznej. Owacynie witany przez zebranych oświadczył Chamberlain m. in., iż głównym zadaniem wobec które-

go stoi W. Brytania jest dobrojenie państwa. Przemówienie swe zakończył premier podkreśleniem korzyści płynących z ekonomicznej polityki stosowanej przez rząd oraz stwierdzeniem jego dążności do utrzymania pokoju i uczy-nienia W. Brytanii tak silną, aby wzbudzała w całym świecie szacunek.

Kanclerz Schuschnigg jedzie do Włoch

Wiedeń, 4 lipca.
(Pat) Kanclerz Schuschnigg wyjechał wczoraj do Grado, odwiedzając tam na pobyt wypoczynkowy swego syna, który przebył ciężką chorobę. Według wersji oficjalnych, wyjazd kanclerza ma charakter ściśle prywatny, nie brak jednak głosów, które w wyjeździe dopatrują się ukrytego celu skorzystania ze sposobności i nawiązania osobistego kontaktu z przedstawicielami rządu włoskiego celem omówienia aktualnej sytuacji politycznej.

Katastrofa kolejowa w Belgii

Gandawa, 4 lipca.
(Pat) Pociąg osobowy, który opuścił dziś o godz. 6.50 Ostendę, udając się do Brukseli, wykołosił się w okolicy miejscowości Saint Pierre. Lokomotywa i kilka pierwszych wagonów doznało poważnych uszkodzeń. 12 osób rannych, z czego 2 ciężko zostały przewiezione do szpitala w Gandawie. Połączenie kolejowe w obu kierunkach zostało czasowo przerwane.

Wyniki wyborów w Irlandii

Dublin, 4 lipca.
(Pat) Dotychczasowy wynik wyborów w Irlandii jest następujący: stronnictwo de Valery 56 mandatów, stronnictwo Cosgrave'a — 35, labouryści — 11 i niezależni — 8. Wyniki wyborów z 28 okręgów są dotychczas nieziane.

Próba przelotu Atlantyku na wodnosamolocie

Londyn, 4 lipca.
(Pat) Obrzymi wodnosamolot linii Imperial Airways Caledonia” wystartował dziś rano z Southampton do Toybnes w Irlandii, skąd przedsięwzięcie próby przelotu Atlantyku. Na pokładzie wodnosamolotu znajduje się 10 osób.

Matka prez. Roosevelta jedzie do Europy

Nowy Jork, 4 lipca.
(Pat) Pani Janes Roosevelt, matka prezydenta i John Roosevelt jej najmłodszy wnuk, udali się w podróż do Europy. Pani Roosevelt zabawi jakiś czas we Włoszech i Austrii, poczym uda się do Paryża. Młody Roosevelt wylądował w Neapolu i spotka się ze swą babką w Salzburgu.

Chłopiec okrętowy zranił kucharza na statku „Cieszyn”

Helsingfors, 4 lipca.
(Pat) W chwili po wyjściu statku „Cieszyn” z portu w Helsingforsie, chłopiec okrętowy Józef Wojas bez żadnego powodu zranił ciężko sztyłem kucharza okrętowego Piotra Jendruszkiewicza. Statek zawrócił do portu, gdzie umieszczono ciężko rannego Jendruszkiewicza w szpitalu, po czym po przeprowadzeniu dochodzeń, wyruszył w drogę do Gdyni.

Waszyngton, 4 lipca

(Pat) Poszukiwania lotniczki Earhart są w dalszym ciągu bezskuteczne, jakkolwiek od chwili zaginięcia jej upłynęło już 48 godzin. Lotniskowiec „Lexington” opuścił San Diego, udając się ze swymi 54 samolotami w kierunku wyspy Howland, aby prowadzić tam poszukiwania. San Diego oddalone jest od Howland o 7 tysięcy mil. Dziś rano przyjęto w Honolulu staby sygnał radiowy, który jak twierdzą mógł być nadany przez lotniczkę.



Lipiec

5

Poniedziałek

Antoniego Zakkarja W.
Izajasza, Dominiki

Wschód słońca	3.22
Zachód słońca	19.59
Wschód księżyca	00.55
Zachód księżyca	17.41
Długość dnia	15.03
Ubyło dnia	0.07

Zatruli się grzybami

Mimo suszy pojawiły się już pierwsze grzyby na łąkach w minimalnej ilości. Liczne rzesze łodzian ciągną do okolicznych lasów, zbierając bądź to jagody, bądź też grzyby.

Ponieważ w wielu wypadkach zbierający nie mogą rozróżnić grzybów jadalnych od trujących przeto wypadki zatrucia są na porządku dziennym.

W dniu wczorajszym zatruciu ulegli małż. Zygmunt i Stefania Mroczkowsy zamieszkałi przy ul. Wiejskiej 17.

Zatrutym udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia i pozostawił w stanie osłabionym na miejscu. (a).

Wieża spłonęła

We wsi Piła w zagrodzie Jana Rybarczyka, z nieustalonych dotychczas przyczyn wybuchł pożar, który natrafiając na łatwopalne drewniane i kryte słomą domostwa rozszerzył się z błyskawiczną szybkością tym bardziej, że wskutek suszy domy niezwłocznie płonęły.

Mimo ratunku dopiero po 5-ciu godzinach udało się opanować pożar. Ogień zniszczył 19 zagród, z których zdołano uratować jedynie 3 domy mieszkalne. Straty wyrządzone przez pożar obliczono na 70.000 zł.

Władze pośpieszyły z pomocą pogorzelnikom, którzy w liczbie 21 rodzin pozostali bez dachu nad głową.

Sądy pracy

funkcjonują normalnie

Jak się dowiadujemy, w związku z urlopami sędziów w Sądzie Grodzkim i Okręgowym, sesje odbywają się z pewnych ograniczeniami, natomiast w Sądzie Pracy rozprawy odbywają się normalnie. (z).

Delegacja łódzka na zjeździe Polskiej Młodzieży Pracującej

(a) W Warszawie zakończył się trzydniowy zlot Organizacji Młodzieży Pracującej, który odbył się przy udziale około 6000 młodzieży, przybyłej z różnych województw Polski.

Z Łodzi na zjeździe obecna była delegacja w składzie około 500 osób. Delegacja łódzka pod kierownictwem inspektora OMP Bilskiego i kierowników Stanisława Szewczyka oraz Bolesława Kowalskiego powróciła już z Warszawy.

W ramach zjazdu odbyła się wystawa prac młodzieży pracującej i rzemieślniczej w ostatnich dniach zlotu pokazują sportowe w parku Skaryszewskim na boisku AZS, przy czym rozdano nagrody.

Okręg łódzki spisał się doskonale, zdobywając szereg pierwszych miejsc. Odbyła się defilada przed prezesem zarządu głównego OMP pułk. Jur-Gorzechowskiego. W konkursie orkiestr dętych oraz chórów okręg łódzki zajął pierwsze miejsce, zdobywając nagrody w postaci werbla i patefonu.

Zlot wykazał znaczny wzrost sprawności sportowej oraz postęp organizacyjny w dziale kursów rzemieślniczych i fachowych.

Dużury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: L. Steckal Limanowskiego 37, Sz. Jankielowicz, Stary Rynek 9, T. Staniewicz, Pomorska 91, A. Borkowski, Zawadzka 45, B. Gluchowski, Narutowicza 6, St. Hamburg i S-ka, Główna 50, L. Pawłowski, Piotrkowska 307.

Stan bezumowny w przemyśle włókienniczym

Wczorajsze narady w związkach robotniczych

W związku z pierwszą konferencją, odbytą przez przedstawicieli włókienniczy a przedstawicielami przemysłu i określeniem stanowisk obu stron, w ciągu dnia wczorajszego odbywały się w poszczególnych związkach zawodowych narady w których brali udział delegaci fabryczni.

Na konferencjach podkreślono zgodnie, iż wobec stanowiska zajętego przez przemysłowców, którzy kategorycznie wypowiadali się przeciwko udzieleniu podwyżki akcja o przeprowadzenie postulatów robotniczych będzie trudna i w toku dobrowolnych rokowań nie da

się osiągnąć porozumienia, wobec czego oczekiwano należy strajku.

Ponieważ umowa zbiorowa wygasła w dniu wczorajszym i od dzisiaj zapanował w łódzkim przemyśle włókienniczym stan bezumowny, na konferencjach w poszczególnych związkach wniesiono projekty zwrócenia się do związków przemysłowców, by do czasu zawarcia nowej umowy zbiorowej, stosowane były w całej rozciągłości warunki dotychczasowej umowy, jak to się z reguły dotychczas praktykowało w przerwach pomiędzy zakończeniem jednej umowy zbiorowej, a zawarciem nowego układu. (v).

Światowy kongres esperantystów w Warszawie rozpocznie się dnia 7 sierpnia

Warszawa, 4 lipca.

W dniach od 7—15 sierpnia 1937 r. obradować będzie w Warszawie 29 Międzynarodowy Kongres Esperantystów. Od roku 1905 corocznie zjeżdżają się zwolennicy Esperanta z całego świata, aby wspólnie omówić metody pracy i zmanifestować siłę organizacyjną, którą już obecnie przedstawiają.

W Warszawie obradować będzie 29-ty z kolei zjazd zwany jubileuszowym, gdyż, jak wiemy, w roku bieżącym upływa 50 lat od chwili, gdy warszawski lekarz dr. Ludwik Zamenhof ogłosił drukiem pierwszy podręcznik tego języka.

Kilka miast, między innymi Rzym, Londyn, Paryż ubiegało się o możliwość goszczenia w swych murach esperantystów z całego świata w roku bieżącym, jako roku jubileuszowym Esperanta, wybrano jednak Warszawę, miasto, w którym światło dzienne ujrzał pierwszy druk esperancki, miasto, które adepci języka nazywają zawsze kolebką Esperanta.

Memoriał lekarzy do władz skarbowych Normy średniej dochodowości

Warszawa, 4 lipca.

Zarząd Izby lekarskiej warszawskobiałostockiej złożył do władz skarbowych obszerny memoriał, opracowany w związku z wymiarem podatków od lekarzy.

Memoriał dotyczy podatków od obrotu i dochodowego. W sprawie pierwszego autorzy memoriału zaznaczają, że w niektórych aptekach, szczególnie na prowincji, wynotowywane są przez informatorów urzędu skarbowego recepty lekarzy i na tej zasadzie oceniana jest „zdolność zarobkowa” lekarzy z ich praktyki prywatnej.

Zdaniem zarządu Izby liczba recept nie może dawać podstaw do obliczania wpływów lekarza, z praktyki prywatnej, gdyż recepty są b. często wypisywane niezależnie od otrzymanego honorarium, bądź to jako powtórzenie, bądź nawet jako grzeczność, a nadto przy bezpłat-

nych poradach lekarskich.

Rygorystyczne traktowanie kontroli recept w aptekach doprowadziło by do ograniczenia charytatywnej pracy lekarzy i ujemnych następstw dla źle sytuowanej ludności.

Co do podatku dochodowego memoriał zaznacza: 1) przy ustalaniu wymiaru tego podatku dla lekarzy, udzielających pomocy lekarskiej urzędnikom państw, winna być przyjęta niezależnie od dochodu rocznego, ponieważ udzielanie porad przez tych lekarzy przy b. niskich stawkach jednostkowych, połączone jest z dużyimi kosztami komunikacyjnymi, 2) normy średniej zyskowności lekarzy, powinny pozostać zdaniem zarządu Izby, te same co w ub. r. przy czym należy stosować większe obliczenia tym lekarzom którzy, w myśl hasła o motoryzacji, nabyli samochody.

Nasz reporter zanotował...

— Przy zbiegu ulic Rzgowskiej i Wójtowskiej z nieustalonych przyczyn zasnął nagle i padł zemdlony na chodnik 21-letni Stanisław Kaźmier, zamieszkały przy ul. Korzeniowskiego 32.

Przybyły lekarz pogotowia po udzieleniu pomocy przewiózł chorego do szpitala.

— Na ul. Magistrackiej w czasie napaści został pobity tępym narzędziem 26-letni Tadeusz Kaszub, zamieszkały przy ul. Bobowej 14.

Kaszub odniósł rany tłuczone głowy i rąk. Rannemu udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia.

— W restauracji przy ul. Traugutta konwojent 23-letni Ste. Chrzostki, zamieszkały przy ul. Traugutta 10, uderzył się o ostry róg stołu odnosząc rany klute przedramienia lewego. Rannego opatrzył wezwany lekarz pogotowia.

— Na ul. Zachodniej napadnięty i pobity został tępym narzędziem 28-letni dozorca Stanisław Błaszczak, zamieszkały przy ulicy Zachodniej 38.

Rannego opatrzył lekarz pogotowia.

— Na ul. Błacharskiej 2, popchnięta w czasie żartów spadła ze schodów 21-letnia Irena Rozwenc, zamieszkała przy ul. Dworskiej 59.

Rozwencówna odniosła ogólne obrażenia

ciała i po opatrzeniu przez lekarza pogotowia przewieziono ją do domu.

Na ul. Zgierskiej pobity został szofer 28-letni Józef Ignaczak, zamieszkały przy ulicy Złotej 55 w Warszawie.

Ignaczak odniósł ogólne obrażenia ciała i po opatrzeniu przewieziono go do garażu.

W sieni domu przy ul. Ogrodowej 39 upadł rolnik Józef Lisowski, przybyły ze wsi Zarnowiec, pow. kieleckiego.

Wskutek upadku Lisowski odniósł obrażenia ogólne ciała i przewieziono go do lecznicy.

W mieszkaniu własnym przy ul. Sienkiewicza 109 usiłowała pozbawić się życia przez zażycie większej dozy esencji octowej 68-letnia Anna Fidler.

Desperatke znaleziono w stanie nieprzytomnym. Przybyły na miejsce wypadku lekarz pogotowia, po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł chorą w stanie groźnym do szpitala w Radogoszczu.

Jak ustalono, Fidlerowa targnęła się na swoje życie na tle rozstroju nerwowego, wywołanego długotrwałą nieuleczalną chorobą.

Na ul. Zgierskiej 73 pobity został dorożkarz 33-letni Chaim Wajnberg, zamieszkały przy ul. Dolnej 32 i odniósł ogólne obrażenia ciała.

Rannego po opatrzeniu pozostawiono na miejscu.



Państwowa nagroda filmowa ma być utworzona w Polsce

Warszawa, 4 lipca

W Ministerstwie Przemysłu i Handlu odbyła się konferencja z delegatami Stowarzyszenia Realizatorów i Techników Filmowych. Na konferencji wybrany został ciekawy projekt utworzenia państwowej nagrody filmowej wzór istniejących już innych nagród artystycznych. Państwowa nagroda filmowa byłaby przyznawana za najlepszy film produkcji polskiej pod względem artystycznym i technicznym, wykonany w ciągu roku.

Projekt utworzenia państwowej nagrody filmowej, przedstawiony będzie do zaopiniowania ministerstwu.

Oblała narzeczonego wrzącą wodą

(a) Na posesji przy ul. Strzelców Kaniowskich 25 został poparzony w wieku 27-letni Kazimierz Kowalski.

Kowalski miał na tle nieporozumienia awanturę z narzeczoną Stanisławą Zych, która w przestępie zdenerwowania schwyła garnek z wrzącą wodą i oblała narzeczonego. Kowalski odniósł ogólne poparzenia głowy i karku.

Poparzonego opatrzył przybyły lekarz pogotowia.

Chóry łódzkich szkół powszechnych przed mikrofonem na całą Polskę

W ubiegły poniedziałek, dnia 28 czerwca b. r. Rozgłośnia Łódzka Polskiego Radia nadała na całą Polskę pierwszy transmisję występu przed mikrofonami jednego z najlepszych chórów dziecięcych szkół powszechnych łódzkich, mianowicie chóru szkoły powszechnej Nr. 53 (kierownik p. Walecki). Chór składa się ze 150 dziewczynki. W audycji wzięło udział 80 dzieci, w gronie były pieśni ludowe z różnych regionów.

Występ dzieci łódzkich przed mikrofonem udał się nadspodziewanie, audycja wypadła bez zarzutu. Zaznaczyć należy, że chór składa się wyłącznie z dziewczyn ubogich rodziców Bałut, wśród których krzewienie zamilowania do pieśni ludowej da specjalne znaczenie wychowawcze, gdzie to zamilowanie przyjmuje się nadspodziewanie dobrze, niemają w tym celu służyć kierownik chóru popularnego muzyka-artysty prof. Edwarda Adamczyka, który swą pracą postawił chór na pierwszym miejscu wśród chórów dziecięcych w Łodzi.

W przygotowaniu do następnej audycji opera dziecięca Miłka i pieśni ludowe najbliższego regionu łódzkiego.

„Gazeta Przemysłu i Handlu Włókienniczego”
Ukazał się Nr. 3
Cena egzemplarza 30 gr.

Sfilmowano wybuch najbogatszych źródeł nafty świata

Największą sensacją świata, wybuch najbogatszych źródeł nafty w Anatólii, sfilmował jeden z najświetniejszych reżyserów świata, sławny Wiktor Turzański.

Czego nie wymyśliła najbulniejsza fantazja, to będziemy mogli oglądać na ekranie „Rialto”.

Tym wspomniałem, oszałamiającym żywiołu i żądzą ludzką obrazem jest film „Anatolia”, reżyserii Wiktora Turzańskiego, który już dziś ujrzymy w kinie „Rialto”.

Akcja dywersyjna Niemiec w koloniach francuskich

Propaganda hitlerowska wśród Arabów.—Berlin założył agenturę kolonialną na wyspach Kanaryjskich

(x) Zagadnienie kolonialne ciągle abstrahuje świat. Raz po raz wypływa ta sprawa na arenę dyskusji międzynarodowej, mimo wszelkich zapewnień mo-...
Kuliszy zmagania o rewizję mapy ko-...
stają się coraz ciekawsze. budzą...
większe zainteresowanie. w mia-...
jak niektóre szczegóły, trzymane w...
ściślejszej tajemnicy, przedostają się...
wiadomości opinii publicznej.
Era kolonialna Niemiec bierze swój...
zaczatek jeszcze z okresu Bismarka...
ogarnięta idea wielkomocarstwowa...
dążeniami do hegemonii światowej —...
imperium Hohenzollernów rozpoczęło...
politykę morską.
Rezultatem tej polityki była potęga...
niemieckiej — stanęła ona na dru-...
m miejscu na świecie, a równocześnie...
niemcy zdobyli szereg kolonii, pod róż-...
nymi szerokościami i długościami geo-...
graficznymi: Kamerun, Togo, południo-...
wschodnią Afrykę, archipelag Bis-...
marcka, ziemia Wilhelma, wyspy Salo-...
mon, część Nowej Gwinei, Kiao-Czao...
archipelag Karoliny, archipelag Mar-...
szala — to wszystko stworzyło kolo-...
nialne imperium Rzeszy, o łącznym ob-...
warze 3 milionów kilometrów kwadra-...
tów, z tubylczą ludnością 14 milio-...
nów osób, t. j. imperium terytorialne...
dziesięciokrotnie przewyższające metropo-...
litę, a przy tym wybitnie nasycone su-...
rowcami — bawełną, miedzią, ołowiem...
żelazem, kakaem, kaurami, diamentami...
i t. d.
Imperium Hohenzollernów nie ograni-...
czyło się jednak do tego, klerując...
wzrost na ówczesny

tylko drogą autarkii, ale bez kolonii au-
tarkia jest niemożliwa.
Sześć armii, minister marszałek Blom-
berg, oświadczył:
— Przemysł krajowy tylko w tym
wypadku może zabezpieczyć wyekwi-
powanie armii, gdy będzie w dostatecz-
nym stopniu dysponował surowcami za-
morskimi. Brak kolonii jest jedyną prze-
szkodą do postawienia na należytych po-
ziomach naszej siły bojowej.
Sześć admiralicy niemieckiej, admirał
von Trotha, powiedział:
— W polityce morskiej kolonie mają
to pierwszeństwo, że wzmacniają słab-
szego w walce z silniejszym. Wojna
światowa wykazała, że nie kolonie po-
trzebują silnej floty, ale przeciwnie, że
nawet słaba flota musi być wzmocnio-
na koloniami.
Przedstawiciele przemysłów budo-
wanych, tekstylnego i chemicznego
twierdzą:
Niemcy mogą tylko w tym wypadku
zlikwidować kryzys, gdy stworzą dla
siebie rynki, na których interesy nie-
mieckie będą szczególnie chronione. Ta-
kimi rynkami mogą być tylko własne
kolonie.
Zainteresowane są również towarzy-
stwa okrętowe. Kolosalne deficyty mogą
być zlikwidowane tylko w wypadku
posiadania kolonii.

Zrozumiałe jest, że zagadnienie ko-
lonialne jest najściślej związane z potęgą
floty morskiej. Niemcy, budując tak-
ką flotę, musieli zdawać sobie sprawę,
że instrument ten, niezwykle kosztowny,
tylko w tym wypadku znajduje swo-
je usprawiedliwienie, gdy może być rzu-
cony jako pełnowartościowy ciężar na
szalę polityki międzynarodowej, przy
rozwiązywaniu tych czy innych zagad-
nień światowych.
Obecnie Niemcy prowadzą coraz
większą propagandę kolonialną. Ich
wzrok skierowany jest nie tylko na te-
rytoria kolonii utraconych, ale również
na Marokko, na wyspy Kanaryjskie, na
hiszpańskie kolonie Ilna. Po zdobyciu
monopolu na dostawę materiałów do
budowy portu Las-Palmas, Niemcy zdo-
bali także koncesję na budowanie bazy
lotniczej w Ilnie — kolonii, mającej bar-
dzo ważne znaczenie strategiczne, po-
nieważ wklonowana jest ona w połud-
niową część francuskiego Marokka. I
dziś już można z całą stanowczością
twierdzić, że tam właśnie powstanie
przyszły punkt tranzytowy niemieckiej,
airykańskiej linii powietrznej.
Gdy czytamy uważnie zagraniczną
prasę morską, dowiadujemy się bardzo
ciekawych szczegółów. Na wyspach
Kanaryjskich zorganizowano
CENTRUM NIEMIECKIEJ KOLONIAL-

NEJ AGENTURY.
której zadaniem jest nawiązywanie sto-
sunków z wodzami rozlicznych plemion
arabskich, wspomaganie ich złotem,
bronią i propagowanie wśród nich idei
walki o niepodległość. W ten sposób
przygotowuje się wśród plemion arabskich
polityczny opór na wypadek kon-
fliktu kolonialnego z Francją.
Propaganda niemiecka w koloniach
odznacza się wielkim rozmachem. Wy-
korzystywane są wszystkie środki i
wszystkie możliwości, a w szczególności
to spustoszenie, jakie wywołał w
koloniach kryzys światowy.
Kryzys ten położył się ciężkim brze-
mieniem na plecy tubylców, powodując
głodówki i wymieranie ludności w wie-
lu koloniach zamorskich. Szczególnie
cierpieli tubylcy w Togo, Kamerunie,
Tanganjce i południowo-zachodniej
Afryce i dlatego chętnie dają posłuch
każdemu, kto propaguje wśród nich
zmianę obecnych stosunków.
Budżet centrum niemieckiej kolonial-
nej agentury wynosi 31 pół miliona marek
rocznie. Jest to bardzo wiele. Trze-
ba także wziąć pod uwagę, że w daw-
nych koloniach niemieckich znajdują się
duże skupienia kolonistów - Niemców,
które wszelkimi możliwymi środkami
pomagają swemu krajowi w organizo-
waniu tendencji rewizjonistycznych.

Janusz Kwiek-królem cyganów

10 tysięcy osób przyglądało się wyborom. — Uroczysta Koronacja nowoobranego króla

Warszawa, 4 lipca.
Zgodnie z zapowiedzią, w dniu wczoraj-
szym, przy udziale 10.000 osób, na
stadionie Wojska Polskiego odbyła się
elekcja i koronacja króla cyganów.
Trzydziestu senatorów cygańskich w
czarnych cylindrach i czarnych pelery-
nach zasiadło na specjalnym podium o-
bok efektownie przybranego tronu. Na
uroczystość koronacyjną przybyło du-

chowienstwo prawosławne z ks. Teo-
dorowiczem na czele. Wśród publiczności
obecna była pani premierowa Skład-
kowska.
Widzowie z niezwykłym zaintereso-
waniem przyglądali się ceremonii koro-
nacyjnej. Głosowanie było tajne, przy
czym
KARTKI WRZUCANO DO ZŁOTEJ
URNY.

ustawionej na stole przydialnym. W
wyniku wyborów mianowany został
królem cyganów polski 45-letni Jan-
usz Kwiek, potomek starego rodu cy-
gańskiego, szwagier zmarłego tragicznie
niedawno barona cygańskiego, Ma-
tejasza Kwieka.
Ukazanie się Janusza Kwieka, nowe-
go władcy cyganów, wywołało nieby-
wały entuzjazm.
Po chwili duchowienstwo prawosła-
wne, ubrane w szaty liturgiczne, po-
święciło berło i koronę królewską, któ-
rą uroczysto włożono na głowę wy-
brańcy królewskiemu. Nastąpiły uro-
czyste modły, po czym ks. Teodorowicz
wygłosił przemówienie, wzywając na-
ród cygański do posłuszeństwa i kar-
ności i podkreślając konieczność uro-
czystości, z której cyganie winni być
dumni, że odbyła się ona na polskiej
ziemi i w Polsce niepodległej.
Po ks. Teodorowicz wygłosił prze-
mówienie po polsku i cygańsku król
Janusz Kwiek. Senatorowie
WREZYLII KRÓLOWI CHLEB I SÓL
NA ZŁOTEJ TACY.

Lipiec w przysłowiaach

Jaką będziemy mieli pogodę

Lipiec w przysłowiaach ludowych jest
bardzo skąpo reprezentowany, jako że
jest to miesiąc pod względem pracy i po-
gody jednostajny, praca na roli i w gos-
podarstwie pod znakiem zniw. Jeżeli
chodzi o pogodę jest to miesiąc bodajże
najmniej kapryśny ze wszystkich. Po-
żądany jest lipiec ciepły, suchy, bo „czego
lipiec i sierpień nie dowarzy, tego wrze-
sień nie usmaży”. Bacznie trzeba kontro-
lować zboża w polu, by nie spóźnić się
ze zbiorami: „od lip ciągnie wonny lipiec
nie daj słonku kłosa przypiec”. Dobrze
są te kłosa, które się chył pod ciężarem
ziarna: „w lipcu kłosa się korzy, że nie-
sie dar boży, kiedy prosto stoi, to z pu-
stoty swojej”. Złe są w lipcu burze idące
od południa, bo „gdy się grzmot w lipcu
od południa pada, drzewom się znaczą
szwank i nieuroda”. Dzieci, w lipcu uto-
żone, odznaczają się wielką pobudliwo-
ścią do gniewu: „w lipcu gniewne ziele,
jak się rozgniewa, to się gniewa cztery
niedziele”.
Gdy drugi dzień lipca dzień Nawie-
dzenia N. Marii Panny — jest deszczo-
wy, zły to prognostyk, bo „gdy są w Na-
wiedzenie deszcze, długa słońca będzie
jeszcze”, co w tym okresie jest nad wy-
raz niepożądane. W tym to czasie kraj-
obraz wiejski jest najbardziej malowni-
czy: „Nawiedzenie Matki Boskiej, więc
chył się przed nią kłosa”. „Nawiedze-
nie Matki Boskiej, uważajmy: cieża kłosa,
a wnet święta Małgorzata zwoła
chłopce — sierp dla lata”. Św. Małgorza-
ta, której poświęcony jest dzień 13 lipca,
jest patronką żniwiarek: „św. Małgorza-
ta pierwsza żnarka”.
Przełomową datą pod względem po-
gód w lipcu jest w wierzeniach ludowych
dzień Siedmiu Braci Męczenników (10
lipca), bo gdy w dzień ten „kropła

dzędu porosi, na siedmiotygodniową wil-
goć się zanosi”. Wogóle „dzień siedmiu
Braci deszczowy jest bez pożytku i wy-
gody”. Również deszcze w okresie dnia
św. Małgorzaty (13 lipca) są niesprzyja-
jące: „deszcz na św. Małgorzatę jest
orzechom na stratę”.
Druga połowa lipca — to okres naj-
bardziej wyteżonej pracy na roli: „le-
dwo miną Rozesłańce (15 lipca) — Rozes-
łanie Apostołów”, a już z sierpniem zaczi-
niem tańce”; „wraz ze Szkaplerzną Ma-
ką (16 lipca), idź na zagon z czeladką”.
O upajającym zapachu kwitnących w
tym miesiącu lip mówi pięknie przysło-
wie ludowe: „Maria Magdalena warzy
wieczorami lipowe olejka i na stopy Je-
zusowe leje zapach wielki”.
Pod koniec lipca należy dokonać sie-
wu ozimego jęczmienia: „na św. Jaku-
ba (25 lipca) ostatnia siewu próba”. W
tym też okresie zbieramy wczesny
groch: „na św. Jakuba grochu naskub”.
Gdy „dzień św. Jakuba przed wschodem
pogodny, że napelnisz gumna, masz
znak niezawodny”. Warto też zapamię-
tać, że gdy „na święty Jakub chmury,
będą śniegu fury”.
Koniec lipca — to jakby pożegnanie
lata: z pół znika zboże, dni coraz kró-
tsze, wieczory i poranki — chłodniejsze.
„Na dzień świętej Anny (26 lipca), matki
Marii Panny, upadają kłosa pod ostrza-
mi kosy”. Odtąd to rola, pozbawiona
zboża, choć do jesieni daleko, przywo-
dzi smutne reminiscencje: „Święta Han-
na — to już jesienna panna”, zwłaszcza,
że „od świętej Hanka chłodno wieczory
i ranki”. Gdy na św. Annę dużo widać
mrowisek, znak to niezawodny, że zima
będzie surowa: „na świętą Annę mrowi-
ska, szukaj w zimie ogniska”.

stawionej na stole przydialnym. W
wyniku wyborów mianowany został
królem cyganów polski 45-letni Jan-
usz Kwiek, potomek starego rodu cy-
gańskiego, szwagier zmarłego tragicznie
niedawno barona cygańskiego, Ma-
tejasza Kwieka.
Ukazanie się Janusza Kwieka, nowe-
go władcy cyganów, wywołało nieby-
wały entuzjazm.
Po chwili duchowienstwo prawosła-
wne, ubrane w szaty liturgiczne, po-
święciło berło i koronę królewską, któ-
rą uroczysto włożono na głowę wy-
brańcy królewskiemu. Nastąpiły uro-
czyste modły, po czym ks. Teodorowicz
wygłosił przemówienie, wzywając na-
ród cygański do posłuszeństwa i kar-
ności i podkreślając konieczność uro-
czystości, z której cyganie winni być
dumni, że odbyła się ona na polskiej
ziemi i w Polsce niepodległej.
Po ks. Teodorowicz wygłosił prze-
mówienie po polsku i cygańsku król
Janusz Kwiek. Senatorowie
WREZYLII KRÓLOWI CHLEB I SÓL
NA ZŁOTEJ TACY.
Po przemówieniu król obszedł wszy-
stkie trybuny, a za nim podała kape-
la cygańska. Król, wzruszony, szcze-
gólnie dziękował serdecznie pani pre-
mierowej oraz przedstawicielom prasy.
Następnie, oblegany przez publiczność,
król podpisał setki autografów i udzielił
szeregu wywiadów korespondentem
pism zagranicznych. Po ogłoszeniu re-
zultatu wyborów cyganie oddali 21
strzałów z petard.
Po ceremonii koronacji nastąpiły cha-
rakterystyczne produkcje wokalne i mu-
zyczne w wykonaniu artystów cygań-
skich.
Na zakończenie imprezy pokazały się
rakiety i fajerwerki. Około godziny 10
wieczorem publiczność zaczęła się roz-
chodzić.
Przez ulice miasta przesuwali się li-
czny
KOROWÓD CYGANÓW.
którzy żywo komentowali przebieg ko-
ronacji.
Jak krąży wersje, grupa cyganów
polskich, niezadowolona z wyboru, zło-
żyć ma protest. Porządku strzegły silne
oddziały policji warszawskiej i z Gole-
łędzinowa.

agrodą
w Polsce
wa, 4 lipca
myślu i Han-
z delegatami
ów i Techni-
erencji wys-
ekt utworz-
filmowej
ch nagród
nagroda
ana za naj-
ej pod wzgl-
nicznym, w
nstwowej
wiony będą
stwom.
zonego
a
ul. Strze-
parzony w
Kowalski.
nieporozu-
Stanisław
zdenewo-
rzająca wód-
walski od-
i karku.
przybył
n szkół
ych
cają Pol-
ek, dnia 28-
ódzka Pol-
Polskę po
pp przed s-
z najlepszy
powszechny
ru szkoły
ilk p. Wale-
ziewczynek
dzieci, w
owe z różn-
i przed mi-
wanie, audy-
naczyć nale-
nie z dala
wśród któ-
o pieśni
nomy
y chór na
wśród chó-
astępnej
i pieśni
ódzkiego.
myślu
nniczego
Nr. 3
skich kłosa-
a 30 gr.
wybuch
naffy swi-
wybuch
Anatolia
reżysersów
nietęsa
ekranie w
mająca
em jest
ora fur-
le „Rialto”.



Rumunia pokonała Polskę 4:2 (3:2)

Wspaniała gra zwycięzców.—Piłkarze polscy zawodzą.—20 tysięcy widzów.—Doskonała organizacja

Lódź, 4 lipca.

Kiedy w drugiej minucie meczu z Rumunami Polska prowadziła 1:0 nie znalazł się chyba na stadionie nikt kto przypuszczałby, że spotkanie to zakończy się naszą klęską.

Przeegraliśmy zasłużenie do przeciwnika przewyższającego nas conajmniej o jedną klasę. Nasz reprezentacyjny team, gdyby znalazł się u szczytu formy, musiałby zadowolić się w najlepszym wypadku remisem a drużyna, która grała wczoraj niechaj będzie zadowolona, że mecz nie zakończył się jeszcze większą przegraną. Nie było bowiem ani jednego zawodnika w drużynie polskiej, któryby dorósł do poziomu reprezentanta Polski. Wszyscy grali słabo, ani jeden zawodnik nie zbliznął, a w sumie graliśmy tak źle jak chyba nigdy na żadnym spotkaniu międzypaństwowym.

Jak grali Polacy

Przedewszystkim ZAWIODŁY NASZA LINIA ATAKU. Po za Matiasem, który w drugiej połowie wyłaził ze skóry, by nawiązać kontakt z łącznikami i nienajgorszym w pierwszej połowie Wodarzem zawiedli zarówno Płec, Piontek jak i Wilimowski. Złazcza ostatni nie istniał na boisku. Nie udało mu się żadna akcja, nie błysnął ani przez chwilę swym wielkim talentem.

Do poziomu gry linii napadu dostrzelił się w zupełności pomoc. Kto przyglądał się uważnie grze KRYSZKIEWICZA dla tego było chyba zagadką w jaki sposób zawodnik ten dosiadł się do zespołu reprezentacyjnego. Kurczowe trzymanie się skrzydłowego, zresztą bez dodatniego rezultatu i odbijanie piłki na hurra, to zbyt mizerne kwalifikacje dla reprezentacyjnego pomocnika.

Jeszcze gorzej wypadł zasłużony nasz rep. KOTLARCZYK II. Krakowianin opadł na siłach po kilkunastominutowej grze i lewoskrzydłowy Rumunów, nawiasem mówiąc, najlepszy ich napastnik robił z naszym zawodnikiem co chciał. Kotlarczyk stracił już wszystkie swe zalety i miejsce jego winien zająć młodszy zawodnik.

Stosunkowo najlepszy z linii pomocy był WASIEWICZ, który jednak nie wypadł zbyt efektywnie z powodu słabej gry bocznych pomocników. Na Wasiewiczu spoczywał cały ciężar wspomagania linii napadu i nic dziwnego, że „wypompał” się on prędzej, niż przypuszczano. Nie należy się również dziwić, że między naszym atakiem, a pomocą istniała wielka luka i że optycznie odnosiło się wrażenie jak gdyby Polacy nie grali w jedenastkę.

Chaos, jaki panował w tyłach naszej drużyny uwiódł nas z wlaszcza po przerwie, kiedy już nawet zmęczeni Rumuni robili z piłką co im się podobało, przedostawając się z dzieciną łatwością na naszą połowę.

Wobec skandalicznej gry pomocy cały ciężar defenzywy spadł na trio obronne, które jeszcze stosunkowo nienajgorzej wywiązało się z ciężkiego zadania. Madejski bronił względnie dobrze, zawił jednak dwie bramki i dlatego „usił on w sumie utrzymać zia notę. Szczepaniak ruchliwszy i lepszy taktycznie od Gemzy był bodaj najlepszym graczem naszej drużyny natomiast Gemza zawił taktycznie, wykazując zbyt małą ruchliwość.

...a Rumuni

W przeciwieństwie do drużyny polskiej Rumuni zdobyli sobie obiektywną publiczność łódzką. Jak już nadmieniliśmy na wstępie, przewyższają nas conajmniej o jedną klasę. Lepszy technicznie i znacznie lepiej zgrani, potrafili chwilami bawić się z naszymi zawodnikami jak kot z myszką. Nasza pomoc była bezradna kiedy atak Rumunów posuwał się na bramkę. Rumuni grają bardzo szybko, imponują kondycją, świetnie się uszwajają, to też w sumie na zwycięstwo zasłużyli.

Najlepszą częścią drużyny jest pomoc ze środkowym JUHASZEM na czele. Pomoc Rumunów nadala ton całej ich grze i jej zasługą jest w głównej mierze odniesione zwycięstwo.

W napadzie najlepszymi zawodnikami byli lewoskrzydłowy DOLAY, szybki jak strzala i wspaniały strzelec oraz kierownik napadu BARATKY.

Nie można również nie zarzucić pozostałym napastnikom. Njeco słabszym punktem Rumunów jest trio obronne, a zwłaszcza bramkarz FARLOVICI. Tak jak jego vis a vis Madejski miał również na sumieniu jedną bramkę (słaby strzał Matiasa).

Udekorowany stadion

Pięknie udekorowany stadion LKS-u nabit był do ostatniego miejsca. Przeszło 20 tysięcy widzów przybyło po raz pierwszy na mecz piłkarski w Łodzi. Oczywiście, że wrażenie było imponujące.

Publiczność zaczęła przybywać na mecz już około godz. 2-jej po południu, a gdy na przedmecz rozgrywały spotkanie juniorzy widzowie znajdowali się już na boisku w komplecie.

Na 10 minut przed rozpoczęciem spotkania

wpada na boisko drużyna rumuńska, która spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem widzów. Wzruszające było zwłaszcza powitanie Rumunów przez galerię, która w ten sposób wykazała swą sympatię dla piłkarzy zaprzyjaźnionego narodu rumuńskiego.

Za chwilę wpadają Polacy prowadzeni przez kapitana drużyny Kotlarczyka II. Znow entuzjastyczne okrzyki i brawa.

Orkiestra gra hymny narodowe, przy czym hymn polski zostaje przez publiczność odśpiewany.

Za chwilę wchodzi na boisko sędzia węgierski p. KLUG w towarzystwie linjowych pp. SCHNEIDRA i WARDYSKIEWICZA i drużyny rozpoczynają grę w następujących składach:

POLSKA: Madejski, Szczepaniak, Gemza, Kryszkiewicz, Wasiewicz, Kotlarczyk II, Wodarz, Wilimowski, Matyas, Piontek, Płec.

RUMUNIA: Tarlovič, Burger, Felekan I, Vautilla, Juhasz, Rafinsky, Moldoveanu, Kovacs Baratky, Bodola Dolay.

Prowadzimy 1:0

Grę rozpoczyna Polska i JUZ W DRUGIEJ MINUCIE PADA DLA NAS BRAMKA. Strzela róg Płec pięknie na głowę Piontkowi który wspaniała główka uzyskuje pierwszą bramkę, wśród olbrzymiego entuzjazmu publiczności.

Polacy atakują i w 4-jej min. mamy okazję zdobycia drugiej bramki. Uzyskujemy drugi róg, który bije Wodarz. Piłkę otrzymuje w biegu Płec, oddaje wspaniałą bombę, która jednak o milimetr miją siatkę.

Rumuni wyrównują

Rumuni rozgrywają się powoli i w 10-jej min. NIEOBSTAWIONY PRZEZ KOTLARCZYKA DOLAY PO WSPANIAŁYM BIEGU LOKUJE PIŁKĘ PŁASOWANYM STRZAŁEM W RÓG NASZEJ BRAMKI.

Rumunia prowadzi 2:1

Nasi nie zdążyli jeszcze ochłonąć po utracie bramki gdy nieoczekiwanie w minucie później, MADEJSKI, GRAJACY PRZECIWKO

Lódź, 4 lipca.

Po meczu panował w obozie polskim grobowy nastrój. Chłopcy z opuszczonymi głowami zasiedli do stołu biesiadnego na bankiecie, wydanym przez P.Z.P.N. w sali Malinowej. Najwięcej zdenerwowany jest jednak wódz naszych piłkarzy długoletni kapitan związkowy p. Józef Kałuża. Z trudem panuje nad sobą i klinie na czym świat stoi.

Graliśmy znacznie słabiej, niż na meczu ze Szwedami. Zawiodły zwłaszcza tyły. Atak stał na poziomie. Tym razem prawa strona przewyższała lewą. Najslabszym w tej linii był Wilimowski. Chłopcy załamali się nerwowo po utracie w błyskawicznym tempie trzech bramek, z których dwie puścił fatalnie Madejski.

Po pauzie mieliśmy dobre okresy, cóż z tego jednak kiedy nerwowy napastnicy traciли głowę pod bramką. Sędzia p. Klug skrzywdził nas, nie przyznając karnego za ordynarny faul na Piecu. Nie był on zresztą najgorszy, chociaż powodów do zachwytu nad arbitrem węgierskim nie widzę.

Rumuni sprawili miłą niespodziankę. Przejęli oni szkołę węgierską z jej wszystkimi zaletami. Wprowadzili zawodstwo i już obecnie zbierają obfity plon. Doskonale grają obaj skrzydłowi rumuńscy — Baratky na środku oraz cała linia pomocy. Organizacja meczu łódzkiego doskonała. Niestety macie takie boisko, że dołem grać jest niemożliwe. Dla Rumunów, grających systemem półgórny był to duży atut.

Dziwna jest ta wasza publiczność. Nie sztuka jest dopingować własną drużynę i cieszyć się wtedy, gdy zdobywa

ślōncu niezdecydowanie odbija centretre prawoskrzydłowego. A NADBIEGAJACY BARATKY UZYSKUJE GŁOWA DRUGA BRAMKE.

Nasi tracą głowę tymczasem Rumuni raz po razie podchodzą do naszej bramki.

Trzecia bramka Rumunów

W 14-jej minucie jest już 3:1 dla Rumunów. Atak rumuński podchodzi pod naszą bramkę, gdzie następuje zamieszanie. MADEJSKI NIEZDECYDOWANIE WYBIEGA Z BRAMKI, A GEMZA NIEUMIĘJTNIE KRYJE BADOŁE, KTÓRY JEST NA TYLE PRZYTOMNY, ŻE LEŻĄC STRZELA DO PUSTEJ BRAMKI.

Wywołuje to w drużynie polskiej ogromną konsternację.

W tym okresie gry uwiódł nas słaba gra naszej linii pomocy, która nie potrafiła przeciwstawić się ani jednej akcji Rumunów.

Rumuni są teraz w przewadze i robią z naszymi co im się podoba. Nasza drużyna ogranicza się w tym okresie do sporadycznych wypadów, z których jeden kończy się w 24-jej min. BRAMKA ZDOBYTA PRZEZ MATIASA PO KOMBINACJI Z WILIMOWSKIM I PIONTKEM.

Staby strzał Matiasa był możliwy do obrony. Polacy zachęcani sukcesem atakują teraz coraz energiczniej, lecz świetny bramkarz rumuński broni w najkrytyczniejszych sytuacjach. Przy stanie 3:2 dla Rumunów kończy się więc pierwsza połowa gry.

Fatalna druga połowa meczu

Druga połowa gry to wielka kompromitacja naszej reprezentacji. Mimo przewagi, zwłaszcza w pierwszych 20 minutach nad przemęczo-

nymi Rumunami nasi nie są zdolni przeprowadzić ani jednej celowej akcji. Pomoc w tym okresie wogóle nie istnieje, a że napastnicy grają słabo, piłka nie umie długo utrzymać się na nogach naszych zawodników. Rumuni ograniczają się przez pewien czas do defenzywy, wytrzymując z łatwością napór Polaków, którzy atakują anemicznie, a napastnicy nie potrafią zdobyć się na celny strzał.

Nieliczne w tym okresie ataki Rumunów są znacznie groźniejsze i Madejski ma duży problem, z której wywiązuje się dobrze.

Wspaniałe okazji nie wykorzystuje w ostatniej min. Płec, będący sam pod bramką.

W decydującym momencie Szlaczak przewyższa go, cilit się pod bramką gości, a publiczność słusznie domagała się rzutu karnego.

4:2 dla Rumunów

W ostatnich 10 minutach gry Polacy wcale nie istnieją już na boisku, a Rumuni wyrzyskują nowy przyływ sił PRZEPROWADZAJĄ W 38-EJ MIN. ŁADNA AKCJA UWOLNIONA BRAMKA ZDOBYTA PRZEZ BARATHKA.

Po tej bramce rozczarowana publiczność puszcza boisko.

Ostatnie minuty gry nie były zresztą resusujące, Rumuni dążyli do utrzymania wyniku, a drużyna Polska nie była już w stanie poprawić.

Meczowi przyglądali się między innymi gen. Langner, gen. Bojca Udowski, Glabisz i pułk. Żołędziowski.

Mecz jest przegrany, ale Zarząd LOZP odniósł olbrzymi sukces organizacyjny. Odbył się już wiele spotkań międzypaństwowych w Warszawie i innych miastach Polski i możemy szczerze przyznać, że tak wspaniale zorganizowane mecze państwowych nie widzieliśmy.

Kto przegrał mecz Rumuni i Polacy mówią o spotkaniu Kpt. związkowy Kałuża jest rozgoryczony

bramki. Trzeba również umieć zdobyć się na doping w momentach załamania się drużyny.

Jestem w tej chwili nastawiony pesymistycznie. Stan piłkarstwa polskiego jest katastrofalny. W klubach nie ma żadnej pracy, nie widzę narybku. Należałoby wreszcie przerwać mistrzostwa conajmniej na okres dwuletni, a wówczas kluby przestaną myśleć wyłącznie o punktach.

Kapitan drużyny Kotlarczyk II mówi krótko: — Kto lepiej gra ten wygrywa. Rumuni byli od nas lepsi i mecz zasłużenie wygrali.

Z pozostałymi piłkarzami polskimi trudno się dogadać. Jak to zwykle bywa po porażce jeden zwala winę na drugiego. Napastnicy z Wodarzem i Wilimowskim na czele twierdzą, że mecz przegrała pomoc, która nie dawała piłek. Pomocnicy znow mówią, że winę ponosi atak, który nie cofał się po piłkę i nie wykorzystał najdogodniejszych pozycji.

Znacznie weselszy nastrój panuje wśród Rumunów. Zawodnicy i kierownicy nie kryją swego zadowolenia z odniesionego sukcesu.

Kovacs wieloletni internacjonal rumuński i kapitan drużyny mówi:—Mecz był ciężki. Dawno już nie grałem na tak złym terenie. W Warszawie, gdzie już grałem, macie znacznie lepsze boisko. Cieszę się bardzo z odniesionego zwycięstwa. Publiczność macie nadzwyczajną. Tak serdecznie nas jeszcze nigdzie nie przyjmowano.

Radulescu — członek komisji selekcyjnej (kapitan związkowy): Zasłużyliśmy na zwycięstwo. Drużyna Polska grała b. słabo, ale niezwykle fair. Jestem

zachwycony waszą publicznością. Jędzę na mecze już 20 lat i nigdzie nas nie przyjmowano.

Sędzia p. Klug: Rozczarowałem się. Sądzilem, że zobaczę ciekawszą grę. Polakom przegrała mecz linia pomocy. Najlepszy wasz zawodnik, to Matias Rumunami jestem zachwycony. Ich postęp w grze jest imponujący.

Redaktor Bejls z Bukaresztu: Mecz przegrała Polakom linia pomocy. Rumuni grali dobrze, wygrywając zasłużenie.

Finalowy mecz o mistrzostwo juniorów

Na przedmecz spotkania międzypaństwowe Polska — Rumunia, odbył się pierwszy finalowy mecz o mistrzostwo piłkarskie juniorów w Warszawie. Widzów a P.T.C. Wysokie i zasłużenie zwycięstwo odniosła drużyna Widzewa w stosunku 6:1 (3:1).

Nowy rekord pływacki okręgu łódzkiego

W dniu wczorajszym odbyły się na pływackim stadionie LKS-u zawody eliminacyjne przed mistrzostwami wojewódzkimi na mistrzostwa Polski. Na zawodach tych Kowalska (L.K.S.) ustanowiła rekord okręgu w biegu 100 mtr. stylem grzbietowym 1.52,7, zaś w biegu 100 mtr. stylem klasycznym uzyskała również dobry czas 1.35,2 przed Hartwigiem 1.38,5. Dalsze eliminacje odbędą się w niedzielę.

Mecze piłkarskie o puchar Europy Środkowej

W meczach piłkarskich o puchar Europy Środkowej Austria pokonała Ujpesti 5:4. Austriacy zremisowali z Gencową 2:2 i Ferencvaros 2:2. Wiedeń 2:1.

Reprezentacja Łodzi wyeliminowana

Z dalszych gier o puchar Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

Z zespołów ubiegających się o cenne trofeum eliminowane przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej dla rozgrywek o „Puchar Polski” w piłce nożnej pozostały jeszcze tylko cztery reprezentacje okręgowe: Krakowa, Śląska, Warszawy i Wilna.

Wczoraj wyeliminowana została z dalszej imprezy reprezentacja z Łodzi. W meczu Łódź - Poznań, który odbył się w niedzielę, zwyciężyła drużyna z Wielkopolski 4:1 (3:0).

Jak więc zeszłoroczny finalista — reprezentacja Łodzi nie potrafiła tym razem przebić się nawet do półfinału. Wynik meczu Łódź - Poznań 4:1 (3:0) z meczu z dnia 2 lipca 1937 r. w Warszawie.

W meczu Łódź - Warszawa 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Mazowsza. W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego.

W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego. W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego.

W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego. W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego.

W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego. W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego.

W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego. W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego.

W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego. W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego.

W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego. W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego.

W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego. W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego.

W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego. W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego.

W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego. W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego.

W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego. W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego.

W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego. W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego.

W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego. W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego.

W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego. W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego.

W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego. W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego.

W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego. W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego.

W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego. W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego.

W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego. W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego.

W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego. W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego.

Poznaniacy, którzy mieli 60 proc. zwycięstw w poprzednich meczach, nie w polu, mając lekką przewagę przez cały czas.

W pierwszych minutach obie drużyny zaprzęszają dwie doskonałe pozycje. Gra toczy się na środku boiska.

W 17 minucie z podania Stachelskiego uzyskuje God pierwszą bramkę. W trzy minuty później God zostaje sfaulowany i z rzutu wolnego 20 metrów ten sam gracz strzela silnie pod poprzeczkę nie do obrony.

Poznań ma do paury lekką przewagę, której jednak nie wykorzystuje. Po przerwie gra staje się bardziej ostra w czym celują tyły Śląskie. W 17 minucie Poznań zaprzęszcza mrurową na pozycję.

Więcej szczęścia ma Śląsk, który w 24 minucie uzyskuje trzeci punkt z przeboju Cebuli.

W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego. W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego.

W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego. W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego.

W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego. W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego.

W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego. W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego.

W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego. W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego.

W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego. W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego.

W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego. W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego.

W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego. W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego.

W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego. W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego.

W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego. W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego.

W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego. W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego.

W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego. W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego.

W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego. W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego.

W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego. W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego.

W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego. W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego.

W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego. W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego.

W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego. W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego.

W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego. W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego.

W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego. W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego.

W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego. W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego.

33 tysiące dochodu brutto przyniósł mecz Polska-Rumunia

Łódź, 4 lipca. Część oficjalna bankietu otworzył ppłk. Żołędziowski wiceprezes PZPN-u, który w języku francuskim podziękował Rumunom za piękną grę, wznosząc toast na cześć króla Karola II.

Odpowiedział mu również w francuskim języku prezes Rumuńskiej Federacji Piłkarskiej pan Istrati, który w serdecznych słowach podziękował za gościnne przyjęcie, jakiego doznali Rumuni ze strony Zarządu ŁOZPN-u oraz publiczności łódzkiej.

Na zakończenie wniósł p. Istrati toast na cześć Pana Prezydenta Rzplitej. Następnie dłuższe przemówienie wygłosił nacz. Konopka, dziękując władzom samorządowym, państwowym, Okręgowemu Urzędowi W.F. i P.W. i prasie za pomoc, która przyczyniła się do wielkiego sukcesu finansowego i propagandowego meczu z Rumunią.

Przemówienie nacz. Konopki nagrodzone zostało przez obecnych hucznymi oklaskami. Następnie plk. Żołędziowski wręczył Rumunom, sędziemu p. Klugowi upominki, p. Istrati zrewanżował się, wręczając plk. Żołędziowskiemu piękny obraz oraz znaczki dla zawodników. Bankiet przeciągnął się w serdecznym nastroju do północy.

Drużyna rumuńska wyjeżdża z Łodzi w poniedziałek rano do Warszawy, stamtąd po jednodniowym pobycie w stolicy, udaje się do Rygi.

Miara zainteresowania zagranicą meczem Polska - Rumunia jest fakt, że z redakcją naszą połączyło się telefonicznie największe pismo w Jugosławii „Vreme z Beogradu”. Wiadomość o zwycięstwie Rumunów 4:2 przyjął naczelny redaktor „Vremy” z niedowierzaniem.

ŁOZPN zebrał brutto z meczu około 33 tysiące złotych. Jest to wielki sukces finansowy jeżeli zważyć, że zebrano więcej o 8 tysięcy złotych, niż na meczu z Łotwą przed dwoma laty. Czysty dochód z meczu łódzkiego wyniesie prawdopodobnie 10 tysięcy złotych.

Oczywista, że skarbnik ŁOZPN-u p. Wasiak zacierza ręce z zadowolenia. Najwyższy dochód brutto z meczu piłkarskiego w Polsce wyniósł 83 tysiące złotych. Sumę tę zebrano przed dwoma laty w Warszawie w spotkaniu z Niemcami.

Gen. Bończa-Uzdowski i pułk. Głabisz obecni na meczu, natychmiast po zawodach wyjechali do Warszawy. Płk. Żołędziowski, nazwany przez naszych reprezentantów piłkarskich „złotą rączką” z racji swej sześcioletniej ręki był pierwszy raz świadkiem porażki reprezentacji Polski poza Warszawą.

Sprawozdawca radia bukareszteńskiego, były oficer lotnictwa, transmitował całą drugą połowę meczu oraz końcowy kwadrans pierwszej połowy.

W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego. W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego.

W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego. W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego.

W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego. W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego.

W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego. W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego.

W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego. W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego.

W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego. W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego.

W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego. W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego.

W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego. W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego.

W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego. W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego.

W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego. W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego.

W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego. W meczu Łódź - Łódź 3:0 (2:0) zwyciężyła drużyna z Łódzkiego.

Plany międzynarodowe naszych pięściarzy

Poznań, 4 lipca. Polski Związek Bokserski pragnie rozegrać w ciągu najbliższego sezonu sportowego cztery spotkania międzypaństwowe. Dotąd zakontraktowane są dwa spotkania rewanżowe.

W grudniu ósemka pięściarska Polski stanie do meczu przeciw Norwegii najprawdopodobniej w Oslo, a w styczniu wzgl. lutym przyszłego roku w Warszawie wzgl. w Poznaniu z reprezentacją Niemiec.

Ponadto P. Z. B. pragnie rozegrać dwa spotkania z silnymi zespołami. W rachubę wchodzi Francja, Włochy i Irlandia oraz Węgry.

Przed wszystkim P. Z. B. zależy na tym, aby nawiązać kontakt z nowymi przeciwnikami. Z reprezentacją Francji i Irlandii nasza ósemka narodowa jeszcze się nie spotykała.

Tłoczyński i Czajkowski zwyciężają na Łętwie

Ryga, 4 lipca. W turnieju tenisowym o mistrzostwo Łotwy w grze pojedynczej panów Tłoczyński pokonał Lotysza Zeitera 6:0, 6:1. Następnie Tłoczyński pokonał najlepszą rakieta Lotwy, Pollsa 6:1, 6:3, kwalifikując się do półfinału.

Czajkowski pokonał Niemca Haendewerk 3:6, 6:3, 6:2 i wszedł również do półfinału. W grze o puchar Lotwy Tłoczyński pokonał Haendewerka 6:1, 6:1, a Czajkowski pokonał Czajkowskiego 6:2, 6:8, 8:6.

W półfinale o mistrzostwo Lotwy Tłoczyński gra z Czechem Drobny, a Czajkowski z Czechem Stingl. Litwin i Niemcy odpadli. Prasa ryska nie szczędi słów zachwytu Tłoczyńskiemu.

Waterpoliści warszawscy remisują w Bielsku

Zawody o mistrzostwo ligi w piłce wodnej AZS. Warszawa — Hakoah Bielsko 1:1 (1:0). Dla AZS. bramkę zdobył Makowski, dla Hakoahu Sellinger.

Kraków-Poznań 4:2

W międzymiastowym meczu piłkarskim Kraków zdecydowanie i zasłużenie pokonał Poznań. Gra była ciekawa i stała pod znakiem przewagi krakowian, którzy mogli uzyskać znacznie wyższe zwycięstwo.

Goście zademonstrowali ładną grę w polu, lecz zawodzili zupełnie w sytuacjach podbramkowych. Prowadzenie dla Krakowa zdobywa w 10 minucie Szeliga z pozycji wypracowanej przez Korbasa. W niespełna 60 sekund podwyższa Szeliga na 2:0. Szereg dogodnych sytuacji nie zostaje wykorzystanych przez atak krakowski na skutek doskonałej gry Fontowicza. W 35 minucie goście zdobywają pierwszą bramkę przez Nawrota z rzutu karnego podkątowanego za faul.

Po przerwie w 15 minucie Kraków rewanżuje się również i z rzutu karnego zdobywa trzecią bramkę przez Chabowskiego. W 40 minucie grający w miejsce kontuzjowanego Szeligi Hauzner zdobywa czwartą bramkę dla Krakowa a wynik dnia na dwie minuty przed końcem ustala Sobkowiak wspaniałym nieuchronnym strzałem.

W drużynie krakowskiej wyróżnili się Pempier w bramce, Szumilas w obronie i lewa strona ataku Zębaczyński — Szeliga.

W Poznaniu najlepszy Fontowicz, który uchronił drużynę od większej porażki oraz Sobkowiak i Danielak.

Koziołek opuszcza szeregi Warty poznańskiej

Poznań, 4 lipca. Sekcja bokserska poznańskiej Warty dozna dalszego osłabienia, gdyż wystąpić ma z niej utalentowany pięściarz Koziołek, który zasilił drużynę Warszawskiego C. W. S.

Nowy rekord światowy

Lekkoatleta szwedzi, Johnson, ustanowił nowy rekord świata w biegu na 2000 mtr. wynikiem 5:18.4 min. Poprzedni rekord należał do Francuza Ladoumegue i wynosił 5:21.8 mtr.

Zwycięstwo Polonii karwińskiej

W czeskim Cieszynie odbył się towarzyski mecz piłkarski, w którym Polonia z Karwina pokonała znaną drużynę niemiecką D. S. K. Teschen 5:0.

Napierała wygrywa wyścig dokoła Polski

Zwycięstwo krakowianina Wandora na ostatnim etapie

Warszawa, 4 lipca. Dziś zakończył się wyścig kolarski dokoła Polski. — Etap warszawski wygrał Wandor w czasie 4.47.13, stając się ostrą walkę na finiszu z Józefem Kapiakiem 4.47.14.1, Wasilewskim 4.47.15 Napierała, Kluj, Ignaczak, Starzyński, Kapiak Mieczysław. Szalaj, Kotodzielczyk.

Na metę wpadło jednocześnie 19 zawodników a pierwszy, który wpadł na tor, Wiśniewski, wywalił się i gdy nim się podniósł minęło go już czterech zawodników.

W ogólnej klasyfikacji wyścig dokoła Polski wygrał Napierała w czasie 43.05.56, Wasilewski 43.08.36.6 Ka piak Józef 43.20.12.4. Ignaczak, Moczalski, Urbaniak, Starzyński, Wiśniewski, Wandor, Kapiak Mieczysław, Tzapu Duda, Kotodzielczyk, Szalaj, Bambagioty, Kluj, Malczak, Clemens, Szreniuk (Rumunia).

Z przyjemnością należy skonstatować, że Polska Fabryka Artykułów Sportowych „Frema” w dziale obreży rowerowych i rakiet tenisowych wyprzedziła wszystkie podobne wytwórnie.

Znaczyć należy, że czołowi uczestnicy wyścigu kolarskiego dokoła Polski ze zwycięzcami, Napierała i Kasińskim na czele, używają stale i wyłącznie obreże rowerowe „Frema”, osłagając dzięki temu coraz lepsze wyniki.

Drugi dzień mistrzostw lekkoatletycznych Polski

AZS. Poznań pierwszy w klasyfikacji drużynowej

W drugim dniu lekkoatletycznych mistrzostw Polski uzyskano następujące wyniki: Skok o tyczce Sznajder (Pogoń, Katowice) 4 m., Mucha (Sokół, Czeladź) i Szymczak (AZS, Poznań) 3.70. Sztajeta 4x100 AZS Poznań 43.8, AZS Lwów 44.4. Oszczep: Turczyk (Warta, Poznań) 63.90, Lokański (Warszawianka) 60.09. 5000 metrów: Nojl (grupa olimpijska) 15.22, Duplicki AZS Warszawa 15.27. 400 metrów przez płotki Maszewski (Legia, Warszawa) 55.8, Kostrzewski (AZS, Warszawa) 56.3. Skok w wyż Holman (AZS Poznań) 1.82, Chmiel Wilhelm (KPW Katowice) 1.82. 1.500 metrów: Kucharski (Pogoń, Lwów) 4.01, Soldan (Cracovia) 4.02.8.

Młot Wędzierzcyk (Sokół, Chorzów) 42.58, Kocot (Sokół, Tarn. Góry) 42.38. Trójskok: Holman Marian (AZS, Poznań) 14.28, Hofman Kazimierz (AZS, Poznań) 14.19, 200 metrów: Zasłona (Sparta, Białystok) 22.1, Dunecki (KPW, Toruń) 22.5. Sztajeta 4x400: AZS, Warszawa 3.28.2, Pogoń Lwów 3.31.5.

W ogólnej punktacji o nagrodę PZLA pierwsze miejsce zajął AZS Poznań 132 p., Warszawianka 113.5, Pogoń Lwów 58, AZS Warszawa 50. AZS Lwów 32. Cracovia 29, Legia Warszawa 28, KPW Toruń 27, Sparta Białystok i Pogoń Katowice po 26, Warta Poznań 25, Stadion Chorzów 19, Sokół Chorzów i ZS Katowice 13, KPW Katowice 12, Sokół Czeladź i Sokół Tarn. Góry po 8, ZS Zakopane, ZS Lublin po 5.

Morze i kolonie to potęga Polski

